

Zespół afrobeatowy odwiedził Cieszyn

Data publikacji: 15.07.2014 7:35

Warsaw Afrobeat Orchestra, czyli zespół z Polski, któremu od rana do wieczora towarzyszą rytmy afrykańskie. Jak sami o sobie piszą, łączą w swojej twórczości elementy funku, reggae, jazzu i tradycji muzyki europejskiej. Ten gorący zespół odwiedził Cieszyn w ramach Festiwalu "Kręgi Sztuki".

Warsaw Afrobeat Orchestra – to 11 osobowa ekipa, lubiąca się w gorących afrykańskich rytmach. **To jedyny w Polsce i być może jedyny w Europie Wschodniej afrobeatowy kolektyw. (...) Członkowie grupy to aktywni muzycy występujący z wieloma zespołami sceny folk / world music, jak Village Kollektiv, Żywiołak, czy rockowymi, jak Elvis Deluxe** – czytamy na ich oficjalnej stronie internetowej.

Zespół jest liczny, ale marzy nam się, aby było nas jeszcze więcej. Bo wtedy to ma sens. Im więcej nas, tym fajniej. Jest to spory, wesoły skład. Jesienią został wydany nasz singiel w Stanach Zjednoczonych przez wytwórnię Ubiquity Records. Natomiast już tej jesieni pojawi się nasza pełnometrażowa płyta, także tej wytwórni – mówi Magdalena Kuś, członek zespołu.

Zapowiedzią albumu, który ma się ukazać jesienią 2014 roku jest póki co czerwony, winylowy krążek, na którym znajdziemy singiel „Only Now”. Jednak nie tylko ten element przykuwał uwagę w rozmowie z muzykami. Artyści mogą się również pochwalić swoim logo w postaci afrykańskiego grzebienia. **Jesteśmy prawdopodobnie jedynym zespołem afrobeatowym, który sam produkuje grzebienie. Mamy również film, który pokazuje, że naprawdę tak jest. Można go znaleźć na naszej stronie, jak również na Facebook’u. Obrazuje nasz warsztat i ciężką, mozolną pracę. Jak również to, że ten grzebień jest wielofunkcyjny. Więcej sekretów nie zdradzimy, trzeba po prostu obejrzeć film, do czego zachęcamy** – podkreśla Pani Magda.

Afrobeat, grzebień i czerwony winyl – można więc powiedzieć, że to znaki rozpoznawcze zespołu. O tym, jak powstała grupa, również opowiedziała nam Pani Magda. **Kilka osób generalnie, gdzieś tam zawsze w domu miało takie nagrania. Jednak zaczęło się wszystko od telefonu. Kiedyś, ktoś, zadzwonił w poszukiwaniu jakiegoś zespołu afrobeatowego na imprezę. Jeden z naszych kolegów zaczął szukać w internecie, żeby pomóc taki zespół znaleźć. Co się okazało nie znalazł. Wpadł więc na pomysł, że skoro nie ma takiej grupy, to może warto ją założyć. Zaraził nas miłością do tego tworu i tak funkcjonujemy już drugi rok. Można więc powiedzieć, że udało nam się** – mówiła Magda Kuś.

Zespół Warsaw Afrobeat Orchestra odwiedził Cieszyn w ramach festiwalu „Kręgi Sztuki”. Muzycy przygotowali dla swoich fanów nie tylko wyjątkowy koncert na płycie cieszyńskiego rynku, ale również warsztaty afrobeatowe. **To są zajęcia, które mają przybliżyć nurt afrobeatowy, który w Polsce jeszcze nie jest tak bardzo popularny, a chcielibyśmy, żeby taki się stał. Mówimy o historii tego nurtu, o Fela Kuti, który jest uważany za twórcę afrobeatu na świecie, a także o innych zespołach grający ten gatunek. Bo tak naprawdę, w każdym kraju jest taki zespół afrobeatowy, my taki założyliśmy w Warszawie** – podkreślała Magdalena Kuś, z zespołu.